

Prof. dr hab. Ryszard W. Gryglewski  
Katedra Historii Medycyny  
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum  
Ul. Kopernika 7  
Kraków 31-034

Kraków, 30 maja 2021 r.

**Recenzja rozprawy na stopień doktora nauk medycznych Pani Anny Szmaj pt.  
*Ocena faktograficznej roli polskiej literatury łagrowej.***

Rozprawa na stopień doktora nauk medycznych mgr Anny Szmaj, której promotorem jest prof. dr hab. n. med. Jerzy Supady jest próbą oceny polskiej literatury łagrowej jako potencjalnego źródła faktograficznego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki medycznej. We wstępie do rozprawy doktorantka stawia pytania badawcze, które pozwoliły ukierunkować jej program postępowania naukowego. Wychodząc od problemu czy literatura łagrowa może być w ogóle rozpatrywana jako literatura faktu zastanawia się: Czy polska literatura łagrowa dostarcza informacji dotyczących chorób panujących w sowieckich obozach? Czy może być źródłem wiedzy o stanie i charakterze opieki medycznej w łagrach? Czy dostarcza informacji na temat lekarstw i medykamentów? Czy może być źródłem wiedzy o funkcjonowaniu obozowych ambulatoriów i szpitali? Aby na nie odpowiedzieć doktorantka przeprowadziła kwerendę, w ramach której zgromadziła materiał badawczy obejmujący m. in. wspomnienia, spisane relacje i pamiętniki, źródła dostępne w formie elektronicznej, a także odwołała się do opracowań z literatury przedmiotu. Zastosowała metodę krytycznej analizy źródeł, której wyniki

zaprezentowała w formie opisowej. Jak zaznacza jej dochodzenie badawcze dotyczy historii łagrów w czasach stalinowskich, a koncentruje się przede wszystkim na obozach położonych na terenie Syberii.

Całość rozprawy składa się z wstępu, czterech rozdziałów, wniosków końcowych streszczenia w języku polskim i angielskim, bibliografii, spisu fotografii, spisu rycin oraz aneksu. Na bibliografię składa się: spis wydawnictw zwartych obejmujący 109 numerowanych pozycji, artykuły opublikowane w czasopiśmie (15 numerowanych pozycji), akty prawne (bez numeracji), źródła internetowe (24 numerowanych pozycji). W rozprawie wykorzystano ponadto 23 reprodukcje fotografii oraz 3 ryciny. W aneksie zamieszczono reprodukcje 14 stron tytułowych najstarszych wydań publikacji wchodzących do kanonu literatury łagrowej. W pracy zastosowano konsekwentnie odwołania w formie numerowanych przypisów dolnych, co zgodne jest z metodyką przyjętą w pracach z zakresu historii. Struktura całości pracy jest logicznie spójna i metodologicznie poprawna. Strona językowa nie budzi większych zastrzeżeń.

Pierwszy rozdział rozprawy został poświęcony ogólnej charakterystyce polskiej literatury łagrowej, która ściśle wiąże się z historią sowieckich obozów. Doktorantka zaznacza, że najwcześniejszymi, a pod pewnymi względami wzorcowymi dla tego rodzaju twórczości były te, które powstały i doczekały się publikacji jeszcze w trakcie drugiej wojny światowej, albo tuż po jej zakończeniu. Zalicza do nich twórczość m. in. Melchiora Wańkowicza, autora książki *Dzieje rodziny Korzeniewskich*, Józefa Czapskiego, którego *Wspomnienia starobielskie* oraz *Na nieludzkiej ziemi* do dziś należą do „klasycznych” opracowań związanych z historią sowieckiego systemu totalitarnego, Beaty Obertyńskiej *W domu niewoli*, Hanki Ordonówny *Tułacze dzieci*, czy głośną publikację Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Inny świat*.

Doktorantka pokrótce analizuje zawartość każdego z wymienionych przez siebie dzieł, dokonując za razem krótkiej charakterystyki zawartego w nich przekazu, uwypuklając cechy im wspólne, jak i podkreślając różnice w prowadzeniu narracji. Ten pierwszy etap kształtowania się polskiej literatury łagrowej kończy się, zdaniem doktorantki wraz ze śmiercią Stalina w 1953 roku.

Drugi etap polskiej literatury łagrowej doktorantka datuje pomiędzy 1953 a 1988 rokiem. Stwierdza, że w tym czasie da się zauważyć tendencję do tworzenia tekstów o charakterze dokumentalnym, które koncentrują się wokół problematyki związanej z mechanizmami

rzządzonymi systemem obozowym. I chociaż nie brakuje w nich osobistych wspomnień i przemyśleń, co doktorantka wyraźnie podkreśla, to jednak w jej opinii w stosunku do pierwszego okresu wyraźnie mniej jest emocjonalnego, zabarwionego poczuciem krzywdy i doznanego cierpienia manifestowania własnych doznań. Wzrasta natomiast przeświadczenie o konieczności możliwie szczegółowego i obszernego udokumentowania faktów. Tym samym dostrzega zauważalną odmienność, która jej zdaniem stanowi „całkowitą zmianę poetyki łagrowej, dzięki czemu staje się ona literaturą zupełnie odmienną od tej powstającej w pierwszym okresie” (s. 15).

Trzeci okres polskiej literatury łagrowej zdaniem doktorantki zaczyna się w 1988 roku. Za pierwszą istotną różnicę uznaje nie tyle jakąś gwałtowną zmianę jej charakteru, ile fakt, że w odróżnieniu od wcześniejszych okresów staje się ona dostępna szerszemu gronu odbiorców, gdyż za sprawą postępujących przemian politycznych w kraju, jej druk – dotąd możliwy w ośrodkach emigracyjnych lub w drugim obiegu – staje się możliwy w oficjalnie działających wydawnictwach. Dzięki temu prace Tadeusza Czerkawskiego, Tadeusza Kochanowicza czy Dominika Mieczysława Baczyńskiego trafiają łatwiej do rąk czytelników. Co więcej, pojawiają się również szersze syntezy, wśród których doktorantka wskazuje na monografię Jerzego Supadego *Życie i śmierć w sowieckich łagrach*. Wskazuje również na wzrastające zainteresowanie rosyjską literaturą łagrową, tu w szczególności twórczością Warłama Szalamowa i Gieorgija Władimirowa oraz klasycznym wręcz dziełem *Archipelag Gułag* autorstwa Aleksandra Sołżenicyna. Za jedno z ważniejszych opracowań, w dużym stopniu opartym o materiały archiwalne, uznaje monografię Anne Appelbaum pt. *Gułag*. Co więcej doktorantka odnotowuje, że jest to czas powstawania szeregu opracowań o charakterze naukowym i popularnonaukowym, z których szczególnie te pierwsze podporządkowują się kryteriom krytycznej analizy źródeł.

W recenzowanej rozprawie podjęty został również problem autonomiczności polskiej literatury łagrowej. Doktorantka stawia tezę, że jest ona wyraźnie różna od głównego nurtu literatury emigracyjnej. Jak pisze, podążając za myślą Eugeniusza Czaplejewicza: „W literaturze łagrowej nie ma miejsca na idyllę, która panuje w literaturze emigracyjnej: ‘w kraju lat dziecińczych’ nie ma bowiem miejsca na odyseję, piekło nie istnieje, bo najwyraźniej nie ma prawa istnieć” (s. 21). Bliżej jej, zdaniem doktorantki, do literatury syberyjskiej, przez pokrewieństwo archetypu wędrowca-zesłańca, wyrwanego z swojego środowiska, odartego z wolności i nierzadko godności, tęskniącego za utraconą

wolnością. Niemniej jednak nawet i tu widać różnice, gdyż świat zesłania i katorgi, był czymś w swej istocie innym od świata zorganizowanego i często „na ślepo” działającego terroru, terroru stosowanego na masową skalę. Z drugiej strony, jak twierdzi doktorantka, korzystając przy tym z badań Czaplejewicza literatura łagrowa, jest twórczym rozwinięciem i podsumowaniem wielu wątków występujących wcześniej w literaturze nie tylko polskiej, ale i europejskiej tworząc, jej zdaniem, dwa główne nurty określone mianem: dramatycznego i dokumentalnego. Wskazuje również, że charakterystykę literatury łagrowej można oprzeć o dodatkowe kryteria (choć doktorantka takiego pojęcia nie używa), wyróżniając m. in. kryterium miejsca (utwory powstałe na emigracji i w kraju), kryterium zawodowe autora (autorzy będący dyplomatami, wojskowymi, dziennikarzami, pisarzami) czy kryterium tematyczne (martyrologii mężczyzn, kobiet i dzieci).

Doktorantka podkreśla również, iż historia literatury łagrowej sięga co prawda przełomu lat 1920-tych i 1930-tych, to jednak jej właściwy rozwój przypada już na powojenne lata, pomiędzy 1945 a 1953 rokiem.

Rozdział drugi został poświęcony zbadaniu genezy i przesłanek martyrologii polskiej w Związku Radzieckim, w którym doktorantka przedstawia historyczne tło kształtowania się polityki celowego i programowego antypolonizmu. Wychodzi w swojej narracji jeszcze od epoki rozbiorowej, by następnie przejść do wydarzeń pierwszej wojny światowej, wybuchu rewolucji w Rosji, powstania niepodległego państwa polskiego i konfliktu z bolszewicką Rosją. Doktorantka wskazuje, że bolszewicy od samego początku na terenach zagarniętych przez Armię Czerwoną prowadzili planową antypolską politykę, starając się z jednej strony zantagonizować pomiędzy sobą narodowości Białorusinów, Ukraińców i Polaków, z drugiej obejmując represjami inteligencję, przemysłowców, właścicieli ziemskich i urzędników, grupę postrzeganą jako ostoja patriotyzmu i poprzez to niebezpieczną dla planów wszechświatowej rewolucji. Jak podkreśla doktorantka, ten sam schemat działania powtórzył się później, podczas drugiej wojny światowej, gdy wschodnie kresy Rzeczypospolitej w latach 1939-1941 znalazły się pod okupacją sowiecką. Masowe akcje aresztowań, przymusowe wywózki, wreszcie zaplanowana eksterminacja, której symbolem pozostaje do dziś zbrodnia masowych mordów dokonana na polskich oficerach wziętych do niewoli we wrześniu 1939 roku.

Trzeci rozdział doktorantka poświęciła omówieniu struktury, administracji i zasad funkcjonowania łagrów w Związku Radzieckim, by na tym tle przedstawić warunki

więziennej egzystencji osadzonych w obozach Polaków. Przedstawia geografie „archipelagu GUŁag” oraz politykę aresztowań, wysiedleń i osadzenia więźniów w obozach. Dalej opisuje samą organizację życia obozowego, w tym również służb lekarskich. Doktorantka zwraca uwagę, że każdy skazaniec, który trafił do obozu stawał przed komisją lekarską, a także był dwa razy do roku poddawany badaniom, co jak podkreśla doktorantka nie było związane z dbałością władz obozowych o zdrowie osadzonych, ile koniecznością klasyfikowania ich do odpowiednich grup roboczych. Podkreśla ścisły związek pomiędzy organizacją obozów, a wyniszczeniem fizycznym więźniów jako skutkiem celowej, prowadzonej z całą bezwzględnością polityką władz radzieckich.

W rozdziale czwartym doktorantka, wykorzystując to co zostało utrwalone w literaturze łagrowej analizuje wpływ warunków obozowych na zdrowie więźniów oraz podejmuje się charakterystyki służb, które kontrolowały stan zdrowia osadzonych. Jak wskazuje powszechnymi schorzeniami trapiącymi więźniów były te wynikające z niedoboru witamin. Szkorbut był stałym problemem zdrowotnym, a jednym ze sposobów radzenia sobie z niedoborami witaminy C było sporządzanie wywarów z zebranych igieł cedru. Kolejnym schorzeniem była pelagra, która często skutkowałą dermatozą i biegunką, a nader często prowadziła do zaburzeń o charakterze dementywnym. Tzw. „kurza ślepotą”, rozwijająca się na skutek braku witaminy A jest według doktorantki jednym z najcięższych schorzeń trapiących osadzonych w obozach więźniów, które zostało opisane w literaturze łagrowej.

Choroby zakaźne które, co wobec warunków bytowych i higienicznych w łagrach stawały się powszechną plagą, stanowiły kolejne śmiertelne niebezpieczeństwo. Przywołując wspomnienia Henryka Sobolewskiego, Matyldy Temkin i Jadwigi Zawadzkiej doktorantka wskazuje, że w niektórych obozach gruźlica była największym zagrożeniem epidemiologicznym. Czerwonka i dury były częstym „towarzyszem niedoli” skazańców. Wyniszczenie organizmu z powodu choroby głodowej, która w oficjalnej nomenklaturze zyskała miano dystrofii, jak wskazuje doktorantka, było zjawiskiem stale obecnym w sowieckich łagrach.

Następnie podjęta została charakterystyka wyodrębnionych w strukturze obozowej tzw. części sanitarnych (sanczast), czyli przestrzeni z jednej strony wydzielonej, pełniącej funkcje izolatorium, z drugiej mieszczącej w sobie szpitale i ambulatoria. Doktorantka podkreśla, że stałym elementem życia obozowego były posiedzenia komisji medycznych,

których celem było nie tyle zbadanie stanu zdrowia osadzonych, ile zakwalifikowanie ich do odpowiedniej kategorii zdolnych lub niezdolnych do pracy.

Za podstawową komórkę części sanitarnej obozu należy uznać izbę chorych, w której przetrzymywano najciężej chorych. Jak podkreśla doktorantka istniała co prawda zaplanowana struktura szpitalnictwa dla całego GUŁagu, ale słusznie ocenia to jako w dużej mierze działania czysto administracyjne, gdyż w swej istocie sprzeczne z podstawowym celem obozów, jakim była stopniowa eksterminacja więźniów. Szpitale były zazwyczaj lokalizowane w barakach, niekiedy w ziemiankach, nigdy nie były właściwie zaopatrzone w leki, a instrumentarium najczęściej bardzo ubogie. Niekiedy ratowano się sporządzaniem prostych farmaceutyków we własnym zakresie. Permanentnie brakowało środków znieczulających.

Odwołując się do literatury łagrowej (wspomnień Matyldy Ginzburg, Matyldy Temkin, Adolfa Popławskiego) doktorantka podkreśla, że dla więźniów choćby parodniowy pobyt w szpitalu obozowym i zwolnienie z obowiązku pracy zwiększało szansę na przeżycie. Ponieważ w szpitalach służbę pełnili nader często lekarze-współwięźniowie można było zazwyczaj liczyć na ludzkie traktowanie. Dlatego też w życiu obozowym szpital pełnił wyjątkowe miejsce, a lekarze, najczęściej sami będąc więźniami, jako naturalni sprzymierzeńcy w walce o przetrwanie, co znajduje pełne odzwierciedlenie w zachowanych relacjach współwięźniów, cieszyli się zazwyczaj szacunkiem i uznaniem, choć na co wskazuje doktorantka nie zawsze było to regułą. Odwołując się do wspomnień byłych więźniów i wykorzystując dostępną jej literaturę doktorantka przywołuje nazwiska polskich lekarzy zmuszonych w tych trudnych warunkach wypełniać swoją posługę wobec chorych współwięźniów. Jednocześnie wykorzystuje też w swojej pracy relację jednego z lekarzy – Witolda Jaroszyńskiego.

We wnioskach końcowych doktorantka, podsumowując wyniki swojej pracy i odnosząc się do pytań badawczych sformułowanych we wstępie rozprawy stwierdza, że polska literatura łagrowa może być uznana za literaturę faktu, ponieważ spełnia kryteria stawiane takiej formie literackiej i dostarcza faktografii dla potrzeb prowadzenia prac badawczych. Taki wniosek można uznać za uzasadniony. Podobnie twierdząco doktorantka odpowiada na pytania dotyczące wykorzystania polskiej literatury łagrowej jako źródła informacji o chorobach oraz o charakterze opieki medycznej w obozach, co znajduje potwierdzenie w przytaczanych i analizowanych przez doktorantkę źródłach. Doktorantka wykazała również, że polska literatura łagrowa może być źródłem wiedzy

o środkach leczniczych oraz dostarczyć informacji o organizacji służb medycznych i sanitarnych działających na terenie obozów. Jak podkreśla, to właśnie szpitale i pracujący w nich personel były jedną z „jaśniejszych” przestrzeni w codziennym życiu łagierników.

Kwestią dyskusyjną pozostaje nie tyle sam układ rozprawy, który nie budzi większych zastrzeżeń, ile wzajemne proporcje samych rozdziałów. Pierwszy rozdział poświęcony ogólnej charakterystyce polskiej literatury martyrologicznej, w tym łagrowej liczy 26 stron (s. 9-36), rozdział drugi poświęcony genezie i przesłankom martyrologii polskiej w Rosji liczy stron 22 (s. 37-58), rozdział trzeci, poświęcony warunkom egzystencjalnym Polaków więzionych w Rosji Sowieckiej z uwzględnieniem kontekstu ideologiczno-politycznego, gospodarczo-społecznego oraz estetyczno-etycznego oraz zdrowotnego liczy stron 57 (s. 59-115) natomiast rozdział czwarty, będący próbą oceny polskiej literatury łagrowej jako potencjalnego źródła faktograficznego dla badania problematyki medycznej obejmuje zaledwie 23 strony (s. 116-138). Natomiast doktorantka zaznaczyła, co prawda nie w tytule pracy, ale we wstępie, że jej praca w sposób szczególny uwzględnia problem wykorzystania polskiej literatury łagrowej jako potencjalnego źródła dla problematyki medycznej. Poza tym czy nie właściwiej byłoby wyłączyć z rozdziału trzeciego poruszoną w nim problematykę zdrowia więźniów i wprowadzić ją oraz omówić w rozdziale czwartym? W rozdziale drugim doktorantka odnosi się szeroko do wydarzeń politycznych okresu międzywojennego, w tym sytuacji międzynarodowej, poświęcając sporo miejsca dyplomacji, podpisywanym traktatom, umowom i paktom – od pokoju wersalskiego poczynając aż do paktu Ribbentrop – Mołotow, a zatem spraw mających już pokaźną literaturę fachową i bezpośrednio nie wiążących się z tematem dysertacji. Moim zdaniem krótkie omówienie powyższych kwestii, wraz z odesłaniem czytelnika do konkretnych pozycji bibliograficznych spełniłoby wymogi stawiane przed recenzowaną rozprawą.

Zabrakło mi również próby szerszego, krytycznego spojrzenia na polską literaturę łagrową pod kątem jej oceny jako źródła historycznego. Na ile spisane relacje są ścisłe i precyzyjne w swojej warstwie faktograficznej, a na ile mogą być nieświadomie i wbrew woli ich autorów zniekształcone na skutek tragicznych przeżyć i wpływu czasu dzielących wydarzenia od utrwalenia ich w piśmie. Taka analiza znacząco wpłynęłaby na możliwość oceny wartości tego rodzaju źródeł. Podobnie warto moim zdaniem, omawiając zagadnienia wiążące się bezpośrednio z problemami zdrowotnymi więźniów i

funkcjonowaniem w obrębie obozów służb sanitarno-medycznych skonfrontować porównawczo to co zostało utrwalone w polskiej literaturze łagrowej z tym co można znaleźć w rosyjskiej literaturze łagrowej.

Pomimo powyżej zgłaszanych zastrzeżeń i uwag rozprawa Pani mgr Anny Szmał jest moim zdaniem oryginalną próbą spojrzenia na polską literaturę łagrową jako na potencjalne źródło faktografii. Doktorantka przekonująco dowodzi, że polska literatura łagrowa, chociaż mocno zróżnicowana, co do formy i treści, może być przydatna w badaniach historycznych, wypełniając lukę w oficjalnie wytworzonych dokumentach, które albo uległy zniszczeniu albo nadal nie są dostępne historykom. Wykazuje też, że polska literatura łagrowa może być źródłem faktografii dla prac koncentrujących się wokół badań nad kondycją zdrowotną więźniów oraz warunkami sanitarnymi i stanem opieki medycznej w łagrach. Prawidłowo korzysta zarówno z opracowań, jak i źródeł w konstruowaniu swojej narracji, jak i formułowaniu wniosków. Praca została napisana dobrą polszczyzną. Warto również podkreślić starannie dobrane materiały ilustracyjne, których układ koresponduje z treścią samej rozprawy.

Mając wszystko powyższe na uwadze uważam, że przedłożona do recenzji rozprawa Pani Anny Szmał pt. *Ocena faktograficznej roli polskiej literatury łagrowej* spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dalsze jej procedowanie w zgodzie z obowiązującymi w przewodzie doktorskim przepisami.

A handwritten signature in blue ink, reading "Ryszard Gygler". The signature is written in a cursive, flowing style.